

wum biblioteki uniwersyteckiej, odnoszących się do okresu od XIV aż do XVIII w.

W tym krótkim zestawieniu opuszczono obfity dział miscelaneów i wymieniono jedynie artykuły, odnoszące się bezpośrednio do historii, tymczasem Slezský Sborník przynosi szereg artykułów, poświęconych literaturze Śląska czeskiego, folklorowi etc.

Na zakończenie trzeba podnieść, że wśród licznych recenzji, ukazujących się na łamach pisma, bardzo wiele poświęconych jest pracom polskim na tematy śląskie, a nawet pracom z historii Polski. Wystarczy wymienić, że w r. 1949 recenzji takich było trzydzieści kilka (częściowo prac przedwojennych). Żywe zainteresowanie polskimi badaniami przyczyni się niewątpliwie do coraz owocniejszej wymiany wzajemnych osiągnięć.

*Adam Galos*

Slezsko, český stát a česká kultura. Opava 1946, s. 208. Slezská Knihovna. Svazek 1.

W styczniu i lutym 1946 roku zorganizowali naukowcy czescy w Uniwersytecie im. Masaryka w Brnie dla szerszej publiczności cykl wykładów, mających na celu obudzić zainteresowanie dla dziejów i kultury Śląska, oraz ujawnić zapatrywania czeskich badaczy na problemy ziemi, do której roszczą sobie pretensje i prawa trzy narody. Czas wykładów, w pół roku po zakończeniu drugiej masakry światowej, okres likwidowania nieporządków wojennych i zakładania podwalin pod nowy i lepszy ustrój warunkował poziom wykładów, na których znać pewien pośpiech i aprioryczność założeń.

Tematy odczytów obejmowały szeroki zakres problemów z archeologii i historii, prawa, języka i literatury, wreszcie sztuki i muzyki, a wszystko to ułożone pod kątem związków Śląska z Czechami, względnie znaczenia jego dla Republiki. Jako trwały rezultat tych wykładów pozostało wymienione w tytule wydawnictwo, wzbogacone o jeszcze jeden wykład Józefa Vašicy, wygłoszony tegoż roku w marcu w czasie „śląskiego tygodnia” w Pradze.

Oto tytuły wykładów: 1. Józef Skutil: Z najdawniejszej przeszłości Śląska. 2. Henryk Šebánek: Śląsk a kraje czeskie w IX—XIII stuleciu. 3. Józef Macůrek: Śląsk i jego znaczenie w państwie czeskim w XIV—XVIII stuleciu. 4. Franciszek Čáda: Prawne przyłączenie Śląska do krajów czeskich. 5. Albert Kutal: Sztuka śląska a kraje czeskie. 6. Adolf Kellner: Śląsk pod względem językowym. 7. Jan Vilikovský: Starsza literatura śląska i jej znaczenie w literaturze czeskiej. 8. Józef Vašica: Udział Śląska w czeskim baroku literackim. 9. Antoni Grund: Śląsk w okresie odrodzenia czeskiego i jego udział w rozwoju literatury czeskiej XVIII—XIX stulecia. 10. Józef Hrabák: Piotr Bezrucz i jego doba. 11. Jan Racek: Muzyka Śląska a Paweł Křížkovský w historii czeskiej kultury muzycznej.

Inauguracyjne przemówienie wygłosił Wacław Neumann, rektor uniwersytetu w Brnie. Zrekapitulował wykłady J. L. Fischera, dziekana Wydziału Filozoficznego tegoż uniwersytetu. W przedmowie do wydawnictwa omówił Józef Macurek kierunek i dotychczasowe rezultaty badań niemieckich i polskich w zakresie problemów śląskich. W drugim i trzecim dziesięcioleciu XX wieku nasilenie badań wzrosło, ale ich rezultaty różniły się zasadniczo. Cele badań warunkowały wyniki. Obie strony pomijały jednak zgodnie znaczenie żywiołu czeskiego na Śląsku, jego języka i kultury i właśnie Polacy szli w tym przemilczaniu dalej niż Niemcy, nawet „Kłodzko i Opawę zaliczając do ziem polskich“. Jedni widzieli w Śląsku „prowincję pragermańską“, drudzy ziemię rdzennie polską. Trzeba by i ze strony czeskiej odezwały się głosy w sprawach śląskich i o tym jak w rzeczywistości przedstawiały się tu problemy narodowościowe, zwłaszcza że nadchodzi czas, gdy po raz drugi w życiu jednego pokolenia ustalają się nowe granice na spornej ziemi.

Zastrzegł się wprawdzie Macurek, że wykładom nie przyświecały żadne cele polityczne, można to jednak zakwestionować, opierając się już choćby na słowach rektora Neumanna, czy dziekana Fischera, stwierdzającego w końcowym zamknięciu cyklu wykładów, że „nie ma Republiki Czechosłowackiej bez Śląska Cieszyńskiego“. O ile cały zbiór wykładów jest bardzo ciekawy i dotyczący spraw często inaczej naświetlanych przez naukę polską, to rzecz jasna, że zainteresowanie historyka budzą przede wszystkim wykłady z zakresu prehistorii, dziejów i prawa na Śląsku.

Przedstawiając rolę Śląska od dyluwium do epoki żelaza stwierdził J. Skutil, że był on terenem ścierania się wpływów od Bałtyku po Panonię i od Rusi południowej po zachodnie Niemcy, ale fakt sąsiedztwa z Bramą Morawską warunkował uległość wpływom przede wszystkim z Czech i Moraw.

Wykład H. Šebánka o Śląsku i ziemiach czeskich w wiekach IX—XIII traktuje raczej o stosunkach polsko-czeskich, w których Śląsk i jego sprawy odegrały niepoślednią rolę. Żadnych nowości wykład ten nie przyniósł. Nie można natomiast tego powiedzieć o wykładzie Macúrka: Śląsk i jego rola w czeskim państwie XIV—XVIII wieku, a więc w czasie, gdy — jak mówi autor — „Śląsk tworzył w swym największym historycznym zasięgu terytorialnym część ziem Korony Czeskiej“, a który to okres nie jest opracowany w literaturze niemieckiej ani polskiej, a tym bardziej czeskiej. Jest to twierdzenie nieoczekiwane zarówno w odniesieniu do polskiej jak i niemieckiej literatury i podważają je już najbliższe słowa polemiki ze stanowiskiem historiografii polskiej nad charakterem zrzeczenia się Śląska przez Kazimierza Wielkiego w latach 1335 i 1339. Brak aparatu naukowego nie pozwala skontrolować na czym opiera Macurek

swój pogląd, a jest on tym bardziej zaskakujący, że autor jest wybitnym znawcą dziejów Polski na swoim terenie.

Takich, powiedzmy, polemicznych twierdzeń znajduje się więcej, a bardzo frapującym jest pogląd, że po bitwie byczyńskiej 1588 roku mógł Jan Zamoyski zająć dla Polski cały Śląsk, który był wówczas pozbawiony wojska. Jest to zarzut bez jakiegokolwiek źródłowego pokrycia, gdy weźmie się pod uwagę splot ówczesnych stosunków i możliwości oraz zasady polityki Zamoyskiego, a wreszcie fakt, że walczył on z Maksymilianem pretendentem do korony polskiej, a nie z Rudolfem II, władcą Czech i Śląska.

Zbyt ułatwił sobie autor sytuację czyniąc Polakom zarzut nieinteresowania się Śląskiem i w okresach późniejszych, a to na skutek zaawansowania się w ekspansji na wschód. Wskazówki bibliograficzne ujawniają, że poznana przez autora literatura przedmiotu urywa się na roku 1940, więc w wywodach swych nie uwzględnił szeregu powojennych polskich przyczynków śląskich. Niewątpliwie w niejednym wypadku skłoniło by go to do rewizji dość osobliwych zapatrywań. Pewnie że rok 1946, rok wykładu i druku, tłumaczy wiele, ale uważać Śląsk wieków XIV—XVIII za organiczną część czeskich ziem, czeskiego obszaru językowego i kulturowego, za jedną z głównych arterii i podpór czeskiego narodowego i politycznego życia może tylko ten, kto na sprawy śląskie patrzy z ograniczonego narodowego podwórka. Polityka zagraniczna Polski od Andegawenów i Jagiellonów daleko w głąb epoki królów elekcyjnych rzadko kiedy może być nazwana polityką narodową. Śląsk w dziejach Polski XIV—XVIII wieku był elementem polityki kościelnej, dynastycznej, gospodarczej, a więc polityki osób lub grup, nie zaś całego narodu.

Franciszek Ćada zajął się problemami ustrojowo-prawnymi Śląska. Państwowo-prawny związek Śląska z Koroną Czeską na tle urządzeń ustrojowych i walki Stanów Śląskich o utrzymanie swej łączności z Czechami a nie z Rzeszą Niemiecką staje się oczywisty dla elementu słowiańskiego, w który wbił się klin germański poprzez osadnictwo na prawie niemieckim i świadomą germanizację. Nie jest to jednak argument zbyt szczęśliwy, gdyż w skład Stanów Śląskich wchodził też w pokażnej liczbie Niemcy i raczej momentem atrakcyjnym przynależności prawnej do Czech była większa swoboda gospodarcza i wolność polityczna niż względy narodowościowe.

O sztuce i architekturze śląskiej oraz jej łączności z Czechami mówił Albert Kutal. W tym zakresie ma nauka czeska jeszcze wielkie zaległości i choć autor kwestionuje pewne twierdzenia naszych badaczy: Gębarowicza i Dobrowolskiego, to jednak w przeważnej części na nich się opiera.

Problemy języka, literatury i muzyki omawiają kolejni wykładowcy: Adolf Kellner, Jan Vilikovský, Józef Vašica, Antoni Grund i Jan Racek. Piotrowi Bezruczowi, bardowi Śląska Cieszyńskiego poświęcił ciekawy wykład Józef Hrabak. Na początku XX wieku wystąpił Vladimír Vasek, przewzawszy się Piotrem Bezruczem, w obronie ludu czeskiego na Śląsku Cieszyńskim, wynaradawianego i dręczonego politycznie. Swymi pieśniami wybił się Bezrucz na stanowisko czołowego poety ludowego.

Kończąc omawianie wydawnictwa: Śląsk, czeskie państwo i czeska kultura, stwierdzić należy silne tempo, z jakim przystąpili Czesi do poznawania spraw śląskich, choć i to prawda, że dużo jest jeszcze pracy przed ich badaczami, by się uwolnić od wpływów badań niemieckich. Są problemy leżące jeszcze odłogiem w nauce czeskiej, że wymienimy tu przykładowo zupełnie nie omawiane śląskie sprawy społeczno-gospodarcze.

*Bronisław Kocowski*

J. V o c h a l a : Rok 1848 we Slezsku a na severovýchodní Moravě. Opawa 1948. Slezský Studijní Ústav. Seria Minulost Kraje T. II.

Ciekawą jest geneza powstania tej pracy. Już w r. 1908, w sześćdziesiątą rocznicę Wiosny Ludów, postanowił autor, Ślązak, napisać taką pracę. W tym czasie żyli jeszcze świadkowie rewolucyjnych wydarzeń. Pod wrażeniem ich opowiadań zabrał się autor do gromadzenia materiałów, czynienia notatek z czasopism, urzędowych ogłoszeń, zwłaszcza ziemskiego gubernium w Brnie i szeregu urzędów krajowych. Z czasopism polskich wyzyskał „Tygodnik Cieszyński“ i „Nowiny dla ludu wiejskiego“.

Sprawy omówione w pracy są liczne i różnorodne. Rozpoczął od nakreślenia sytuacji Śląska i północno-wschodnich Moraw przed rokiem 1848, w okresie absolutyzmu i policyjnego systemu Metternicha. Czytelnik polski z miejsca jednak natrafia na pogląd, przy którym stawia znak pytania. Inaczej też być nie może, skoro autor twierdzi: „Słowiański lud w północno-wschodnich Morawach i w raskim oraz pruskim Śląsku, który sam nazywał się Morawcami a swą mowę morawską, utrzymywał tradycje czeskiej, narodowej, religijnej i kulturalnej świadomości...“. Skromnie mówiąc, jest to twierdzenie idące zbyt daleko, mimo złagodzenia go zastrzeżeniem, że siła tej świadomości nie była jednakowa na całym obszarze. Niebawem przy omawianiu spraw narodowościowych w Cieszyńskim (s. 17) powraca autor znów do swej morawskiej śpiewki i twierdzi, że dopiero przyłączenie „Galicii“ do Austrii 1772 roku miało wpływ na budzenie się polskości na Śląsku. Że Ślązacy, mówiąc po polsku nie uważali się za Polaków, utwierdziło go w tym przekonaniu zdanie Gustawa Morcinka zawarte w „Szyndziolach“! Raczej trzeba już było pójść za Stalmachem, który podobnie twierdził, ale trzeba było